

DRUKARZ POLSKI

ORGAN STOWARZYSZENIA DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW POLSKI ZACHODNIEJ

Wychodzi raz w miesiącu
Dla członków Stow. Drukarzy P. Z. bezpłatnie
Abonament dla niezłonków 1 złoty kwartalnie
Konto czekowe: P. K. O. Poznań Nr. 211540

Redaktor odpowiedzialny: P. Kordylewski

Adres Redakcji i Administracji:
Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka 13, parter
Ogłoszenia za 1-łamowy wiersz milim. 25 gr,
dla członków wiersz milimetrowy 10 groszy

Nr. 4 | Poznań, w kwietniu 1929 | Rok V

DYKTATURA „PROLETARJATU"

Zapomniał widocznie Związek klasowy o tem, kiedy to przed dwoma laty otrzymał od nas za bojkot członków Stowarzyszenia w drukarni „Kupiec" odpowiednią nauczkę.

Oto znów mamy do zanotowania nowy gwałt teroru ze strony Zw. klasowego, a mający miejsce w drukarni św. Wojciecha, gdzie zmuszono pod groźbą usunięcia z posady członka naszego kol. J. Mądrego do podpisania deklaracyj jako kandydata na członka Związku klasowego. Naturalnie na osłodzenie pigułki przyznano mu 3-letnie prawa. Jeszcze jeden dowód terorystycznej metody werbowania przez Związek klasowy nowych członków, zwłaszcza kolegów należących do naszej organizacji. Kolega M., jak wiemy podpisał deklarację wbrew własnej woli. Nie jest to jeden wypadek, ponieważ kolegę Jaworskiego z drukarni „Concordja" w ten sam sposób zmuszono do podpisania deklaracyj, co tenże również uczynił wbrew swej woli, jak to sam oficjalnie oświadczył. Powyższe wypadki zmuszają nas do ponownego zastosowania kroków odwetowych.

Nie chcemy walki, lecz dla samoobrony chwycimy się środków, stojących nam do dyspozycji. I uczynimy to bezwzględu na przypuszczalną krytykę przeciwnego nam orjentacją obozu. Klasowcy dążą bowiem do dyktatury, której narzucić sobie nie pozwolimy.

W mniejwięcej 1000 drukarniach w Polsce pracuje około 20 000 drukarzy i pokrewnych zawodowców wraz z personelem pomocniczym. Z liczby tej do Związku klasowego, jak wynika z ogłoszonych sprawozdań, należy tylko 4 300. Wobec tego jasnem jest, że związkowi nie wolno rościć sobie prawa reprezentowania ogółu pracowników drukarskich.

A jednak Związek klasowy chce narzucić na masy pracowników dyktaturę. W numerze 3 „Informatora" czytamy bowiem:

> Zarząd koła — Mężów zaufania zwraca się z prośbą do wszystkich mężów zaufania, by stanowczo żądali od kolegów obejmujących kondycję karty polecającej Związkowego Biura Pośrednictwa Pracy.

Na to zgodzić się nie można. Stowarzyszenie również ma prawo pośredniczenia w wyszukiwaniu pracy i członkowie tegóż nie potrzebują się legitymować przed mężami zaufania Związku.

Dla członków Stowarzyszenia wystarczy, gdy od swego zarządu otrzymają zlecenie podjęcia pracy. Ktoś inny nas absolutnie nic nie obchodzi.

Stosowanie teroru nietylko skierowane jest w członków Stowarzyszenia. Na dowód tego niech posłuży fakt krakowski, gdzie zbojkotowano własnego członka. Otóż maszynista Teski z Poznania, członek Związku, podjął pracę w Krakowie, a pracujący tam członkowie zcentralizowanego Związku klasowego, zastrajkowali, by nie dopuścić go do pracy. Ale za to do Poznańskiego można swobodnie przybywać na kondycję, lecz Kraków, Warszawa, Lwów itd. otoczone są chińskim murem, i nie wolno tam przybywać nawet Związkowcom, a tembardziej gdy pochodzą z Poznania. Na temat ten czytamy w „Wiad. Graf." nr. 5:

> Z powodu przyjęcia bez Biura pośr. pracy maszynisty Teskiego z Poznania do maszyny tiefdrukowej w druk. „Ill. Kurjera Codz." wybuchł tam konflikt. Koledzy tamże pracujący zajęli stanowisko zdecydowane i stanęli z pracą — i dopiero **po 2-godzinnym strajku po usunięciu Teskiego z maszyn, podjęli pracę z powrotem.** Interwenjowali w tej sprawie na miejscu ze strony organizacji kol.: Marszałek i Butwin, ze strony pryncypałów pp.: Telz i Madejski. Wieczorem tego dnia odbył się w tej sprawie Sąd cennikowy, który zadecydował, że maszynista ten może być przyjęty tylko przez Biuro pośrednictwa pracy Związku i oprócz tego jeden z kolegów maszynistów ma być uczony na maszynie tiefdrukowej.

Fakt mówi za siebie i nie potrzebuje komentarzy.

Dziwić należy się wydawnictwu „Ill. Kurjera", które zaangażowało pracownika nie potrafiło go obronić. Widocznie dyrekcja zakładu skapitulowała już zupełnie przed dyktaturą, jeśli te i podobne wypadki teroru są tam możliwe. Czytamy bowiem na innem miejscu:

> Na pismo Zarządu druk. „Ill. Kurjera Codz." w sprawie zezwolenia na pracowanie w niedzielę dnia 23 grudnia 1928 ze względu na wielki nakład świąteczny dziennika **zezwolono** pod **pewnemi rekompensatami dla organizacji.**

Więc dyrekcja Zakładu musi dać okup dla Związku, by jej zezwolono pracować. Ciekawe stosunki. Toć to Kiereńszczyzna. Więcej, jest to narzucenie prawa własności prywatnej. I na to się nie reaguje ze strony dyrekcji? Ale reagują już poszczególni pracownicy, bo czytamy dalej:

> łącznie ze sprawą pracowania nadliczbowych godzin w „Ill. Kurjerze Codz." kol. Beer wyraził się wobec kolegów w ubliżający sposób o organizacji. Uchwalono **zawiesić go w prawach na przeciąg 2 tygodni w razie wypadku choroby** i udzielić nagany z umieszczeniem w „Wiadomościach Graficznych" i zawiadomieniem okólnikiem w oficynie.

III. Walny Zjazd Delegatów

Stowarzyszenia Drukarzy i Pokrewnych Zawodów Polski Zachodniej

odbędzie się w dniach 18, 19 i 20 maja r. b. (Zielone Świątki) w Poznaniu w lokalu p. Beyerowej przy pl. Bernardyńskim, z następującym porządkiem obrad:

W sobotę, dnia 18. V. 1929.

O godz. 20 powitanie delegatów w lokalu p. Beyerowej, pl. Bernardyński.

O godz. 20,30 zagajenie zebrania informacyjno - dyskusyjnego przez prezesa Wydz. Gł., poczem pogawędka koleżeńska w gronie delegatów.

W niedzielę dnia 19. V. 1929.

O godz. 8 rano Msza św.

O godz. 9 wspólne śniadanie podczas którego odśpiewa chór Stowarzyszenia kilka utworów.

O godz. 10: Otwarcie Zjazdu.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokółów z II. Walnego Zjazdu w roku 1928 w Toruniu.
2. Wybór prezydjum Zjazdu.
3. Sprawozdanie z działalności organizacji jak i Wydziału Głównego: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika.
4. Sprawozdanie redaktora „Drukarza Polskiego".
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Dyskusja.
7. Udzielenie absolutorjum Wydziałowi Głównemu.

W poniedziałek, dnia 20. V. 1929.

1. Odczytanie wniosków pisemnych, nadesłanych na ręce Wydziału Głównego do dnia 20. kwietnia r. b. oraz powzięcie uchwał.
2. Sprawa „Domu Drukarza Polskiego" w Poznaniu.
3. Sprawa przystąpienia do Chrześcijańskiej Międzynarodówki.
4. Sprawy zarobkowe.
5. Uchwalenie wysokości składek tygodniowych na rok następny.
6. Wyznaczenie miejscowości oraz terminu następnego Zjazdu.
7. Wybór Wydziału Głównego: a) prezesa, b) wiceprezesa, c) sekretarza, d) zast. sekretarza, e) skarbnika, f) jednego radnego (3 dalszych — prezesowie poszczególnych okręgów).
8. Wybór redaktora „Drukarza Polskiego".
9. Wybór 3 członków stałych i 2 zastępców do Komisji rewizyjnej.
10. Wnioski bez uchwał.
11. Wolne głosy.
12. Zamknięcie obrad zjazdowych.

KOMUNIKATY WYDZIAŁU GŁÓWNEGO

III. WALNY ZJAZD

Na Zjazd wybierają się Okręgi na każdych pełnych 20 członków 1 delegata (każda dalsza rozpoczęta 20-ka o ile przekracza 20 członków uprawnia także do wyboru delegata).

Po wyborze delegatów należy bezzwłocznie donieść Wydziałowi Głównemu dokładny spis nazwisk oraz miejsca zamieszkania z dokładnym adresem tychże celem doręczenia zaproszenia oraz legitymacji zjazdowej.

Delegaci winni być na zebraniu informacyjno-dyskusyjnem w sobotę, 18 maja **bezwględnie obecni,** a to celem nieprzeciągania właściwych obrad zjazdowych.

Uprasza się o nadesłanie wniosków na Zjazd do dnia 20. kwietnia. Wnioski nadesłane później, nie będą uwzględniane.

Kolegów delegatów uprasza się o łaskawe dopilnowanie spraw, związanych ze Zjazdem, w celu należytej pracy tegoż.

Goście na Zjeździe. Wydział Główny zaprasza na Zjazd przedstawicieli: Korporacji Graficznej na Województwo Poznańskie, Związku Zaw. Drukarzy „Praca Polska" z Warszawy, „Gutenberg-Bundu" z Katowic oraz przedstawicieli organizacyj narodowo - robotniczych i prasy.

Prawo brania udziału na Zjeździe przysługuje każdemu członkowi Stowarzyszenia. Chcący brać udział winni zgłosić się pisemnie do Zarządu Okręgu Poznańskiego po kartę wstępu.

Kol. Beer karę poniesie. Może więcej takich kolegów się znajdzie. Powoli, lecz stale ugruntuje się opozycja przeciw dyktaturze i w Małopolsce prędzej czy później przyjdzie to, co nastąpiło w Poznańskiem: rozłam w klasowym Związku drukarzy.

Kolegów naszych prosimy, by wszelkie akty teroru natychmiast zgłaszali do Wydziału Gł. Stowarzyszenia i do poszczególnych dyrekcyj zakładów. Wierzymy, że zarządy drukarń w Poznańskiem i na Pomorzu na skutek skarg kolegów, wezmą ich w obronę. **Przeciw dyktaturze proletarjatu należy stworzyć jednolity front.** Pamiętajmy, że klasowe związki są domeną P. P. S., która dąży do zniesienia własności prywatnej w tym jedynie celu, by przez upaństwowienie przedsiębiorstw przemysł i kapitał dostał się do rąk prowodyrów partji. W dobrze zrozumianem interesie własnym winni zatem pp. pracodawcy uwzględniać przy angażowaniu personelu przedewszystkiem członków Stowarzyszenia, które dąży do współpracy i współdziałania pracy i kapitału dla dobra ogółu.

Wzywamy zatem pp. pracodawców, jak i naszych członków do przeciwstawiania się dyktaturze, by uniemożliwić takie stosunki, o jakich piszemy wyżej, które miały miejsce w Krakowie. Próby teroru i tutaj były, jak np. wzbranianie się składania artykułu politycznego przez składacza będącego innego kierunku politycznego i inne dziwolągi, wyrastające z niwy proletarjacko - socjalistycznej, której siewcą jest klasowy Związek Zaw. Drukarzy w Polsce. **Precz z dyktaturą proletarjatu!** Niech żyje wolność pracy we wszystkich oficynach drukarskich w Polsce dla wszystkich drukarzy.

Leon Szczepaniak

Zarejestrowanie statutu Stowarzyszenia. Wydział Główny otrzymał z Sądu Powiatowego w Poznaniu następujące pismo:

„Poświadcza się, że zapisanie przedłożonego statutu Stowarzyszenia Drukarzy nastąpiło w dniu 24 stycznia 1929 roku do rejestru Stowarzyszeń pod nr. 358."

Sąd Powiatowy (—) nieczytelny
m. p. sekretarz sądowy

Adres Sekretarjatu. Zwraca się ponownie uwagę na zmieniony adres lokalu Sekretarjatu. Adres brzmi obecnie: Poznań, ul. Franc. Ratajczaka 13. — Adresować należy wprost do Sekretarjatu, a nie na adres poszczególnych funkcjonarjuszy.

Nadsyłanie pieniędzy. Celem zaoszczędzenia kosztów portorji i zabiegów niepotrzebnych, należy nadsyłać kwoty należne Wydziałowi Gł. jedynie przez P. K. O. Nr. 211 540.

Obowiązek zgłaszania się w razie utraty kondycji. Zwraca się uwagę na obowiązek zgłoszenia w razie utraty kondycji zaraz w pierwszych dniach wypowiedzenia pracy. Uchronić to może często od późniejszego wyczekiwania na kondycję.

Obowiązek regularnego płacenia składek. Członkowie nie opłacający składek regularnie, nie mogą pod żadnym warunkiem liczyć w razie potrzeby na otrzymanie wsparcia.

Kasa zapomogowa Stow. Drukarzy i pokr. zaw. Polski Zachodniej wypłaciła w miesiącu marcu 1929 r.

wsparcia bezrobocia	365,50
wsparcia choroby	843,20
emerytury	30,—
podróży członków	102,65
Razem wypłacono w marcu	1 341,35

Ign. Kozłowski, skarbnik

KOMUNIKATY OKRĘGU POZNAŃSKIEGO

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE odbędzie się **w sobotę, dnia 13 kwietnia 1929 r., o godzinie 18,30** w lokalu posiedzeń „Koła Senjorów", Aleje Marcinkowskiego 26, drugi dom ogrodowy, II. piętro.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokółu.
3. Komunikaty Zarządu.
4. Przyjęcie nowych członków.
5. Sprawa zarobkowa — referent prezes Wydziału Głównego kol. Szczepaniak.
6. Dyskusja.
7. Wnioski do Zjazdu Delegatów.
8. Sprawa „Funduszu Domu Drukarza".
9. Wybór delegatów na Zjazd (11 członków i 3 zastępców).
10. Wnioski bez uchwał.
11. Wolne głosy.
12. Zamknięcie.

W razie niestawienia się statutem przepisanej większości członków, odbędzie się drugie nadzwyczajne walne zebranie tego samego dnia, pół godziny później, z prawomocnością uchwał bez względu na ilość obecnych.

Ze względu na ważne sprawy, uprasza członków o liczne i punktualne przybycie

ZARZĄD:

J. Otulakowski, prezes; J. Danielewski, wiceprezes; L. Pieprzyk, sekretarz; St. Murawa, skarbnik; B. Pluciński, bibljotekarz; L. Paczyński, radny; St. Łęcki, radny.

SKANDAL

W miesiącu marcu b. r. polskie pisma codzienne oraz „Przegląd Graficzny" w artykule „O godność narodową" w wydawnictwach polskich" podały nadzwyczaj charakterystyczną wiadomość, rzucającą ciekawe światło na stosunki, panujące w drukarstwie na terenie krakowskim. Mianowicie w wydawnictwie „Il. Kurjera Codziennego" wydarzył się następujący wypadek:

Z pośród siedmiu Niemców zagranicznych, zatrudnionych w oddziale rotograwury w zakładach „Ilustr. Kurjera Codziennego" niejaki Fleischmann z Wiednia odezwał się do rysownika Jaworskiego, wykonującego orła polskiego, temi słowy: „Jest to g.... polskie". Na to Jaworski z oburzeniem odparł: „Pan się myli, to jest nasz orzeł polski". Fleischmann z drwinami jednak podtrzymał po raz drugi swój sąd o godle państwa polskiego.

W dalszym ciągu pisma podają, iż pracownicy polscy donieśli o tem niesłychanym postępku butnego Niemca do policji w Krakowie, aby zajęła się sprawą obrazy godła państwowego. Co najciekawsze, że Fleischmann nietylko nie został pociągnięty do odpowiedzialności karnej, ani nie został zwolniony z posady z „Il. Kurj. Codz.", lecz w dodatku począł szykanować i odgrażać się polskim pracownikom. Dwóch z pośród nich (Górnoślązak i Poznańczyk) zmuszeni byli w końcu podziękować za posady.

Tak brzmią doniesienia dzienników. Zamieszczając je w „Drukarzu Polskim", należy zaznaczyć, iż nie powinny one przejść bez echa w szeregach drukarstwa polskiego. Stwierdzaliśmy niedawno, iż obcokrajowcy odbierają Polakom pracę. Jak widzimy jednak z powyższego, to nietylko jedzą chleb polski, lecz wzamian częstują Polaków niezbyt miłem... podziękowaniem.

Wydawnictwo powyższe daje jednak pracę Niemcom. Jest to nader smutny fakt, że nie może znaleźć odpowiednich sił polskich na stanowiska, zajmowane przez Niemców. Przypuśćmy nawet, iż posługuje się obcokrajowcami z konieczności technicznych, to jednak ma wydawnictwo prawo wymagać, aby ci nie urągali uczuciom patrjotycznym współpracowników-Polaków, lecz swą nienawiść do polskości zachowali na dnie swych zaborczo-germańskich dusz... Wydawnictwo, zatrudniające obcoplemieńców winno czuwać, aby na tem nie cierpieli pracownicy-Polacy, a wypadki powyższe nie mogą być bezwzględnie tolerowane przez kierownictwa odnośnych zakładów.

Niestety dowiadujemy się wręcz czegoś innego. Zdarzenie krakowskie ma tę smutną stronę, że winowajca nie tylko nie został ukarany za bezczelny wybryk, lecz pracuje nadal na zajmowanem stanowisku, odgraża się polskim pracownikom i śmieje się z ich głupoty... Najdziwniejsze, że w zakładzie, w którym pracują zapewne setki polskich pracowników — tylko d w ó c h postąpiło z honorem, nie licząc się z tem, że tracą pracę i chleb, — Górnoślązak i Poznańczyk, którzy na swej skórze poczuli ciężką niemiecką łapę, nie dadzą się nabrać na lep międzynarodowych haseł, jakiemi szczodrze szafuje klasowy Związek Drukarzy, który tak wychował drukarstwo na terenie krakowskim, że nie ma ono siły (przejęte widocznie ideą „braterstwa międzynarodowego proletarjatu") zareagować odpowiednio na niesłychaną prowokację Niemca. *W.A.*

PEPEESY I BEBEESY

(Zw. Zaw. Drukarzy a rozłam w P. P. S.)

W rodzinie socjal - komunizujących związków zawodowych w Warszawie powstała rewolucja. Rewolucja nieduża, rewolucja mała... Komuniści i PPS-lewica nietknięci. PPS-prawica rozbita. Z Pepeesów wyszli Bebeesy. Zakładają swoje związki zawodowe w przeciwstawieniu do związków pepesowskich.

PPS. w płacz! Wychodzą „manifesty" do „ludu pracującego miast i wsi", tam gdzieś się pokłócili, potłukli, postrzelili towarzysze-klasowcy z jednej rodziny, towarzysze czerwonej idei, sami pomiędzy sobą.

B. B. S. — Któż z nas, drukarzy, nie widział, nie czytał w pismach tych tajemniczych inicjałów. Zapewne każdy. Co one znaczą. Jest to w skróceniu nazwa partji, szumnie się nazywającej „frakcją rewolucyjną", partji socjalistycznej, powstałej po rozłamie w PPS!

Związek Zaw. Drukarzy w Polsce zawsze popierał P. P. S. Organy jego agitowały za tą partją podczas wyborów. Z pieniędzy jego zasilano różne pepesowskie imprezy i TUR-y. Szereg drukarzy kandydowało podczas wyborów na listach pepesowskich. Jedni, jak w Toruniu, na 5-tem miejscu, inni jak w Bydgoszczy i Grudziądzu aż na 60-tem, a nawet 80-tem miejscu. — I trwała sielanka dalej...

Aż obok PPS-owców powstali BBS-owcy. Pepeesy i Bebeesy rozpoczęli toczyć ze sobą walkę o związki zawodowe, będące dotychczas pod wpływami PPS. I znów rozłam w klasowych związkach zawodowych. Na czele „prawomyślnych" klasowców pepesowski stanął towarzysz poseł Żuławski, a na czele „nieprawomyślnych" — b. poseł Jaworowski z Warszawy.

Związek Zaw. Drukarzy stanął po stronie „prawomyślnych" klasowców, po stronie P. P. S. Z ramienia warszawskiej organizacji drukarzy wszedł do Wydziału Rady Związków Zawodowych m. Warszawy towarzysz Glinka (drukarz). Donosi o tem „Robotniczy Przegląd Gospodarczy".

Warszawska Rada klasowych związków zawodowych w części składa się także z komunistów. Walka o Wydział tej Rady, do której wszedł drukarz Glinka, toczyła się między listą pepesowską i kontrlistą komunistyczną. Chwilowo zwyciężyli pepesowcy, komuna ma jeszcze czas...

Pepeesy w swych związkach zawodowych tolerują komunistów. Bebeesy — nie tolerują. Z odezw Bebesowskich związków zawodowych wynika, że uznawają one walkę klasową, lecz prowadzić ją będą w sposób „kulturalny". Swych kompanów z PPS-owskich związków zawodowych przedstawili w świetle nieszczególnem. Ni mniej ni więcej, tylko powiedzieli, że związki PPS-owskie prowadzą walkę w sposób niekulturalny przez „destrukcyjną działalność, którą odczuli niejednokrotnie właściciele zakładów".

Tak „osmarowali" Bebeesy Pepeesów, socjaliści — socjalistów. A gdzież ta solidarność robotnicza u nich, do której nas tak zawsze nawołują. Rozbili ją sami. Nie związki „pryncypalskie", nie „faszystowskie", nie „żółte", nie „białe" i nie „różowe" rozbijają solidarność. Lepiej potrafią ją rozbijać związki czerwone! I kto wie, czy nie będziemy świadkami „czerwonego" rozbicia nawet w Związku Drukarzy.

Już dawno trwa walka w Związku Zaw. Drukarzy pomiędzy różnemi odłamami czerwonych apostołów. — Były już nawet na zjazdach wnioski o maszerowanie w dniu 1 maja pod sztandarami komunistycznemi III Moskiewskiej Międzynarodówki. Szereg drukarzy warszawskich kandydował z listy pół-komunistycznej słynnego „proletarjackiego" redaktora Długoszewskiego — „Po Wolność". Organizatorzy tajnych drukarń w b. zaborze rosyjskim, bojowcy-rewolucjoniści", wyznawcy „czystej" doktryny proletarjackiej, „Bundowcy" i „Kom-Bundowcy" ze żydowskiego Związku Robotników Drukarskich — to wszystko komunizująca lewica w klasowych związkach zawodowych.

Żywioły antypańistwowe z żydowskiego związku mają się połączyć ze Związkiem Zaw. Drukarzy.

Te żywioły żydowsko-komunizujące honorowano przecież tak niedawno na zjeździe w Poznaniu. Obwożono, ich po mieście, które opluwają i w nienawiści semickiej nazywają „twierdzą reakcji nacjonalistycznej i klerykalizmu". W swej semickiej nienawiści do wszystkiego co polskie i katolickie, ich myśl „proletarjacka" pracowała... Niejeden z nich zapewne wyobrażał sobie, jak to w przyszłości odebrane zostanie wszystko z rąk „reakcji kapitalistycznej" i przejdzie do rąk komuny, wtenczas spełnią się słowa pieśni socjalistycznej: „Sędziamy wówczas będziem my"...

A socjalkomuna może uzyskać wpływy, o ile bezkrytyczne masy drukarzy-Polaków dadzą się prowadzić przez Związek klasowy do „uspołecznienia środków produkcji"... Zradykalizowane przez Związek masy pójść mogą pod komendę komuny. Takich Tetrzyńskich mówiących na masówkach o sztyletach, o walce z policją, znajdzie się w Poznaniu więcej. Napewno, — o ile tak pójdzie dalej. Już przecież i drukarnia „Ogniska" drukowała odezwy komunistyczne, skonfiskowane przez władze.

Pepeesy i Bebeesy walczą ze sobą zajadle. W tej walce Związek Drukarzy stoi po stronie PPS.

A cóż powiedzą ci wszyscy drukarze-legjoniści, peowiacy, strzelcy, pierwszobrygadziści i sympatycy BBS-owskiej idei... Jest ich dużo, walczyli. Walczyć będą i teraz, bo to ludzie walki...

Tak powoli, pomaleńku, ale będą trzeszczeć spoidła i wiązania czerwonego gmachu Związku Zaw. Drukarzy.

Gedroyć

DOM DRUKARZA POLSKIEGO

Ogniwo 18.

Zaproszony przez kol. Haremzę St., składam 5,— zł (pięć) na budowę „Domu Drukarza Polskiego" i zapraszam kol. Jankowskiego Józefa z Poznania i kol. Muszyńskiego Marjana z Wągrowca do dalszego ogniwa. *Stanisław Saja.*

Ogniwo 19.

Wezwany przez kol. L. Szczepaniaka, składam zł. 5,— i wzywam do dalszego kontynuowania akcji kol. Franciszka Turskiego i Feliksa Bielickiego, obu z Bydgoszczy. *Karol Kirsz.*

Pokwitowanie.

Na fundusz „Domu Drukarza Polskiego" złożono w dalszym ciągu:

kol. Saja Stanisław	5,—
dobrowolne składki na zebraniu plenarnem okr. pozn. 16. 3. 29. . .	4,32
dotąd kwitowano	350,95
Razem . .	360,27

Za Zarząd:
J. Otulakowski, prezes

W SPRAWIE „FUNDUSZU EMERYTALNEGO"

Okręg Poznański w ostatniem ćwierćroczu stanął pod znakiem inicjatywy.

Poza sprawą budowy „Domu Drukarza Polskiego", głośną jest sprawa funduszu emerytalnego, który ma zapewnić drukarzowi beztroską starość. Nie wszyscy bowiem mogą odłożyć sobie trochę grosza na tak zw. „czarną godzinę", bo życie dzisiaj jest kosztowne; ponieważ rok za rokiem szybko przemija, starość nawiedza kolegów niejednokrotnie w niedostatku. Zaradzić ma temu „Fundusz Emerytalny".

Powołanie do życia takiego „Funduszu Emerytalnego" jest niezwykle łatwe i da się przeprowadzić w sposób, nie wyczerpujący nawet najuboższej kieszeni. Co bowiem trudne dla jednostki, łatwem jest dla jednomyślnego ogółu. N. p. przypuśćmy, że na „Fundusz Emerytalny" składać się będzie 200 członków, każdy po 20 gr. tygodniowo, to w jednym roku uzbiera się 200 × 0,20 × 52 = 2080,00 zł; w przeciągu dziesięciu lat będzie już 20 800,00 zł, a za dwadzieścia lat suma urośnie do 41 600,00 zł. Zważywszy, że do tej sumy przybywać będzie corocznie procent, to owe 20-groszówki za 20 lat przedstawiać będą sumę pokaźną 45 000,00 zł. Ponieważ dalej napływać będą składki coraz liczniejsze, fundusz ten będzie stale wzrastał. Jego zaś procenty roczne stanowić będą emeryturę dostateczną. Zasadą jest tutaj: nienaruszalność związki.

Powyższy sposób lepszym jest od ubezpieczenia na starość nietylko, że kosztuje minimalnie, ale także i z tej racji, że dzięki nienaruszalności zawiązki daje emeryturę stałą, tj. aż do śmierci.

Wówczas koledzy nasi nie będą potrzebowali lękać się starości ani też oglądać się za pomocą rodziny, która zresztą zawodzi, ale stać będą o własnej sile, co wzmocni poczucie godności osobistej.

Szczepan Błaszkowski

Z OKRĘGU POZNAŃSKIEGO

Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Drukarzy odbędzie się w tym roku w Poznaniu w czasie Zielonych Świąt (18—20 maja). Przybędą na ten Zjazd koledzy z całej Polski. Z powodu P. W. K. trudno będzie o noclegi dla kolegów delegatów, wobec tego powołał Zarząd komisję kwaterunkową w osobach kol.: Danielewskiego, Łęckiego i przedstawiciela Wydziału Głównego kol. Wojciaka, która ma za zadanie postaranie się o noclegi dla delegatów. Szan. Członków miasta Poznania z własnem mieszkaniem oraz kawalerów, którzy będą mogli w czasie Zielonych Świąt przyjąć na nocleg delegata uprasza Zarząd o podanie adresu, ilości miejsc — członkom komisji kwaterunkowej.

Członkowie, którzy otrzymają wypowiedzenie pracy, winni natychmiast zgłosić się do biura pośrednictwa pracy przy Wydziale Głównym Stowarzyszenia Drukarzy, celem rejestracji. Kto się zgłosi później, będąc już bezrobotnym, zapomogi będą mu liczone dopiero od dnia zgłoszenia.

Kandydatami na członków są kol: Magnuszewski Maksymiljan — składacz, Mikołajczak Edmund — składacz, Kolan Józef — składacz, Sobieraj Aleksander — kamienio - drukarz, Wawrzyniak Aleksander — maszynista, Szymczak Jan — maszynista, Dudziak Antoni — introliga-

tor, Wiśniewski Antoni — introligator. Wszystkich członków Stowarzyszenia Drukarzy uprasza się o zgłaszanie ewentualnego sprzeciwu przeciw przyjęciu kandydatów Zarządowi okręgu poznańskiego.

Zebranie miesięczne.

W sobotę, dnia 16 marca r. b. odbyło się na salce posiedzeń „Koła Senjorów" przy Al. Marcinkowskiego 26 zebranie miesięczne które zagaił wiceprezes kol. Danielewski uniewinniając nieobecność prezesa, który z powodu wieczornej pracy nie mógł przybyć na czas. Po odczytaniu porządku obrad i odczytaniu protokółu wygłosił prezes Wydz. Gł. kol. Szczepaniak krótki referat o stosunkach w Kasie Chorych m. Poznania. W międzyczasie przybył kol. prezes Otulakowski, objąwszy dalsze przewodnictwo zebrania. Następnym punktem obrad były komunikaty zarządu, między którym omawiano sprawę nadsyłania wniosków na Zjazd delegatów. Termin ustalono do 6 kwietnia i odesłanie tychże na ręce Zarządu. W związku z tem rzucono apel do członków aby zechcieli zgłosić kwatery dla przybywających delegatów na Zjazd do Poznania. Dalej Zarząd zwrócił uwagę członkom, zalegającym ze składkami, aby uiścili zaległości jeszcze przed Ziel. Świątkami, w przeciwnym razie tracą mandat przy wyborze delegatów na Zjazd. Ważnem doniesieniem Zarządu było zwrócenie uwagi kasjerom lokalnym aby zebrane składki członkowskie nie przetrzymywali u siebie, lecz oddawali bezzwłocznie kasjerowi a temsamem oszczędzili członkom komplikacji przy odbieraniu zapomóg.

Skargi pod adresem członków z powodu zbyt długo przetrzymywanych książek zanosił bibljotekarz. Ostatni komunikat ogłosił przyjęcie nowych członków, którymi są: Borowczyk Stefan, Cierpik Józef, Wesołek Feliks, Majchrzak Włodzimierz, Jankowska Stanisława i Wolarczykówna Mieczysława.

Wnioski postawiono następujące: Upoważnia się zarząd celem podjęcia kroków o podwyżkę na czas trwania Powszechnej Wystawy Krajowej. Szczegółowe wyjaśnienie dał prezes W. Gł. kol. Szczepaniak w formie odpowiedzi, iż wniosek taki wysłany został z ramienia Wydziału Głównego do Korporacji Zakładów Graficznych. W związku z tem uchwalono, aby na przyszłe zebranie postawiono na porządek obrad sprawę zarobkową. Życzeniem członków było, aby przy pertraktacjach wzięto pod uwagę wysoki czynsz za mieszkania jak i pokoje umeblowane jaki pobierają gospodarze. Kol. Błaszkowski stawił wniosek aby następne zebranie zajęło się omówieniem sprawy emerytalnej na co otrzymał ze strony zarządu odpowiedź przychylną z życzeniem, wygotowania odpowiedniego wniosku piśmiennego i nadesłania go na ręce zarządu.

W wolnych głosach poruszono sprawę kol. Mądrego, którego steroryzowano ze strony Związkowców w Drukarni św. Wojciecha. Postępowanie takie wywołało u członków Stow. słuszne oburzenie. W różnych sprawach zabierało głos kilku mówców a kol. Danielewski przypomniał o zgłoszeniu kwater dla członków - delegatów, przybywających na Zjazd.

Po wyczerpaniu porządku obrad solwował kol. prezes zebranie o godz. 22,30 hasłem „Cześć sztuce".

L. Pieprzyk, sekretarz.

Z OKRĘGU BYDGOSKIEGO

25-lecie pracy zawodowej

obchodzą koledzy: Balwiński Ignacy, pierwszy prezes Stowarzyszenia, Różański Sylwester, obecny prezes Okręgu, i Sroczyński Antoni, długoletni skarbnik organizacyj drukarskich, członek Zarządu Okręgu. Z tej okazji odbędzie się uroczystość w hotelu Lengninga przy ulicy Długiej, w sobotę, dnia 20 kwietnia r. b., o godzinie 7 wieczorem. Dla uczczenia tak zasłużonych działaczy organizacji, spodziewany jest przyjazd na uroczystość szeregu kolegów z innych Okręgów Stowarzyszenia.

Z OKRĘGU TORUŃSKIEGO

Zebranie miesięczne.

Dnia 23 marca 1929 roku w „Restauracji Ratuszowej" odbyło się zebranie miesięczne okręgu toruńskiego Stowarzyszenia Drukarzy, które o godz. 20 zagaił kol. prezes Maliszewski. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania plenarnego przez kol. sekretarza przystąpiono do wyboru sądu honorowego, który rozstrzygałby pewne sporne kwestje na tle organizacyjnem. Do sądu honorowego weszli koledzy: Beigert, Szwankowski, Pawlikowski. Następnie przez powstanie z miejsc udzielono absolutorjum kol. skarbnikowi, który zdał dokładne sprawozdanie za rok ubiegły. Zebrani przyjęli do wiadomości oświadczenie kol. skarbnika, że z powodów od siebie niezależnych sprawozdanie kasowe na walnem zebraniu mógł podać jedynie w ogólnych zarysach.

W dalszym ciągu zebranie przyjęło na członka kol. Tarkowskiego, poczem kol. sekretarz Węgrzynowski odczytał nadeszłą korespondencję oraz udzielał równocześnie informacyj o załatwieniu odnośnych pism. W komunikatach zarządu kol. prezes zawiadamia, iż kol. Komorowski stawił wniosek, aby założyć kasę oszczędnościową, aby zdobyć odpowiednie środki na zjazd do Poznania. Wniosek został przyjęty, a jako skarbnika wybrano kol. Rogozińskiego.

Jako następny punkt obrad, porządek dzienny przewidywał sprawozdanie z posiedzenia przedstawicieli pracodawców (Korporacji na woj. pomorskie) i pracobiorców, zrzeszonych w Stowarzyszeniu Drukarzy i w Związku klasowym — odbytego dnia 9-go marca b. r. w Toruniu. Sprawozdanie zdał kol. Węgrzynowski, który zaznaczył, iż jest to fakt bardzo ważny dla całego drukarstwa, ponieważ dotyczy załatwienia jednej z najważniejszych bolączek naszego zawodu, a mianowicie kwestji uczniowskiej. Na posiedzeniu porozumiewawczem obie strony uzgodniły o tyle swe stanowisko, iż wybrana zostanie komisja, składająca się z 4 przedstawicieli pracodawców i 4 pracobiorców, której zadaniem będzie prowadzenie dalszych prac nad uregulowaniem spornych kwestyj. — Sprawozdanie zostało przyjęte przez zebranych z zadowoleniem, poczem wybrano z ramienia naszej organizacji nast. kolegów do komisji: Komorowskiego i Węgrzynowskiego oraz jako zastępców kol. Maliszewskiego Józefa i Beigerta Adolfa.

Omawiano potem jeszcze kilka ważnych spraw, jak kwestję agitacji, ustawę przemysłową i in. — O godz. 22.00 solwował kol. prezes zebranie hasłem „Cześć sztuce".

Andrzej Węgrzynowski.

KRONIKA

Założenie Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawn. w Polsce. W dniu 16 marca 1929 r. odbył się zjazd właścicieli drukarń z Warszawy, Poznańskiego, Pomorza, Śląska, Lwowa, Krakowa i Łodzi, na którym założono Związek pod powyższą nazwą. Prezesem tej ogólno-polskiej organizacji przemysłu graficzno - wydawniczego wybrano dyr. Drukarni Polskiej S. A. z Poznania, p. Edwarda Pawłowskiego. Siedzibą Związku jest Warszawa. Organem oficjalnym — „Przemysł Graficzny", wychodzący w Warszawie.

Strajki drukarzy w Lublinie, Kaliszu, Płocku i Włocławku wybuchły w miesiącu marcu i kwietniu. W strajku włocławskim chodzi Związkowi „o uznanie Związku" i wymuszenie na właścicielach drukarń, aby przestrzegali związkowego biura pośrednictwa pracy. Strajk płocki wybuchnął przed świętami. Pokładano nadzieję, iż rzecz załatwi konferencja w d. 2 kwietnia w której mieli wziąć udział inspektor pracy i delegat Zw. klasowego z Warszawy. Delegat przybyć nie zdążył i konferencja nie dała żadnych rezultatów. Miasta Kalisz, Płock i Włocławek sąsiadują z terenem działalności Stowarzyszenia Drukarzy.

„Wiadomości Graficzne", organ centralny Zw. Zaw. Drukarzy w Polsce, zaniechał umieszczania napastliwych artykułów i staje się coraz więcej pismem poważnem w przeciwieństwie do innych organów klasowego Związku, jak „Informator" poznański.

W numerze 6, z dnia 15 marca r. b., zamieściła redakcja „Wiad. Graf." szereg artykułów poważnych, m. in. artykuł p. t. „Próby kontroli wydajności linotypu" jako dyskusyjny, w następstwie artykułów kol. M. Matuszewicza, członka naszej organizacji, zamieszczonych pod tym tytułem w numerach styczniowych i lutowych „Przeglądu Graficznego".

Z WYDAWNICTW

Szan. Zarządom Okręgowym i wszystkim członkom donosimy niniejszem, że mogą otrzymać następujące czasopisma graficzne: 1) **Typografische Jahrbücher;** 2) **Deutscher Drucker;** 3) **Graphische Nachrichten** po zniżonej cenie 10,— zł kwartalnie. Prenumeratę uiszcza się zgóry za kwartał przekazem P. K. O. nr. 211 540 z nadmienieniem, które z czasopism zamierza się abonować. Zarządy Okręgowe otrzymają egzemplarze okazowe.

Za nadesłane życzenia z okazji ślubu naszego, składamy wszystkim nam życzliwym najszczersze

podziękowanie.

Wacławowie Wilkowie.

Kościan - Poznań.

Komitet Redakcyjny: Piotr Kordylewski, Mieczysław Matuszewicz, Andrzej Węgrzynowski.

Wydawca: Wydział Główny Stowarzyszenia Drukarzy i Pokr. Zaw. Polski Zach. — Drukarnia Polska S. A., Poznań, św. Marcin 70.